

VNM, Nie robimy kroku w tył (feat. Tomson, Emil

Nie robimy kroku w tył
My nie od pół roku w tym
Zawsze stałem z boku gdy
Zawijały z bloku psy
Gorzej już nie mogło być
Gorzej już nie mogło być

Nie robimy kroku w tył
My nie od pół roku w tym
Zawsze stałem z boku gdy
Zawijały z bloku psy
Gorzej już nie mogło być
Gorzej już nie mogło być

Były takie dni, gdy w kieszeni miałem tylko ziolo
Wtedy nie powiedziałbym mordo, że to tylko prorok
Kiedyś się jak zombie kręciliśmy po blokach wkoło
Kilka lat minęło, coś tam się udało paru ziomom

Chłop mnie podał na psach, po pół roku odwołał zeznania
Płakała mama kiedy pocztą przychodziły wezwania
Ale nigdy czasy bym nie cofnął
Dziś już mnie nie mogą dotknąć

Nie robimy kroku w tył
Nie potrafię z boku być
Brudne ławki, długie dni
Za dużo nawyków złych

Małe miasta mają wielkie sny
Nikt im nie zaborni śnić
Kiedyś tylko trip po trawie, bloki
Teraz trip na Włochy my

Za wysokie lotu, za wysokie noty
Patrz pod nogi nam
Znowu nowe skoki mam
Lata mijają, to ciągle ten sam gość
Kiedy zadzwonisz to odbieram phone
Pamiętam skąd jestem i patrzę ponad blok

Nie robimy kroku w tył
My nie od pół roku w tym
Zawsze stałem z boku gdy
Zawijały z bloku psy
Gorzej już nie mogło być
Gorzej już nie mogło być

Nie robimy kroku w tył
My nie od pół roku w tym
Zawsze stałem z boku gdy
Zawijały z bloku psy
Gorzej już nie mogło być
Gorzej już nie mogło być